

Dybowski, Benedykt

Kilka uwag dotyczących stanowiska antropologii i jej przyszłej działalności

Światowit 12, 11-16

1924-1928

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Prof. Dr. BENEDYKT DYBOWSKI.

Kilka uwag dotyczących stanowiska antropologii i jej przyszłej działalności.

Odkrycia naukowe w zakresie antropologii, dokonane przy świetle teorii ewolucyjnej, wydzwignęły tę gałąź wiedzy ludzkiej na miejsce przodownicze we wszelkich studjach, bo zanim się zająć mamy badaniami, którejkolwiek ze stron działalności człowieka, trzeba go wpieryw poznać samego. Celem nauki o człowieku jest poznanie przeszłości jego blizkiej tudzież dalekiej, mrokiem milionów stóleci spowitej, następnie jego terazniejszości, tak obszernej jak jest łąd nasz cały, a nareszcie przyszłości, ginącej w oddaleniu marzonego ideału.

Dopiero w ostatnich czasach zdołano uświadomić sobie należyte, że antropologia *jest nauką nad naukami*, więc obowiązkowo poznana być winna powszechnie. Uświadomienie pedagogów o konieczności nauki antropologii, we wszystkich zakładach naukowych, na wszystkich wydziałach uczelni wyższych, powinno być jak najspieszniej podjęte i przeprowadzone. Samo uświadomienie społeczeństwa, leży w obowiązku naszych instytutów antropologicznych, one mają być dostatecznymi środkami wyposażone, by módz podołać zadaniom, jakie na nie wkłada wiedza antropologii, by pożytek z niej płynął jak można najobficiej, dla dobra ludzkości, zarazem dla pomyślności naszej ojczyzny, w jej rozwoju postępowym.

Zadanie wiedzy antropologicznej jako nauki znajomiącej człowieka z nim samym, jest to podniesienie go do wyżyn ideału. Ona uczy poznawać jak się kształtowało życie naszych społeczeństw, tu przekonywamy się, że odbywało się to kształtowanie sztucznie tak jak np. udomowienie zwierząt pożytecznych, albo kultura roślin jadalnych. Lecz sama sztuka kształtnicza długo i bardzo długo nie była należyte pojęta, bo nie ujmowano ją w zasady jasno zrozumiałe i naukowo udowodnione, odbywała się więc ona prawie bezwiednie tak jak się to działo z roślinami albo zwierzętami, czyli

jak w *Phytotechnice*, albo *Zootechnice*. Dopiero z chwilą, gdy obie hodowle sztuczne, zwierzęcych i roślinnych form, zostały systematycznie, naukowo traktowane, rozpoczął się szybki postęp w kierunkach hodowli z góry oczekiwanych, a tak świetnych, jak się to widzi obecnie.

Próby i doświadczenia, wsparte wiedzą, dowiodły przekonująco, co może zdziałać kultura umiejętna w dziedzinie hodowli roślin i zwierząt. Dosyć rzucić biegłym wzrokiem na te mnogie formy zboża, owoców, jarzyn, kwiatów, na te liczne rasy zwierzęce, tak daleko odbiegłe od ich typu pierwotnego, a nadto przez umiejętną tresurę doprowadzone do wysokiego stopnia rozwoju inteligencji swojej, jak np. psy, konie, kozy, zające, kanarki, kosi etc. — ażeby mózdz należycie ocenić doniosłość sztucznej hodowli. Otóż na pytanie, czy kultura, świadoma swych celów, i posługująca się naukowymi zasadami i metodami jest wykonalną odnośnie do spotęgowania przymiotów dodatniej natury w organizmie człowieka, a natomiast do ukrócenia i wytępienia złych nałogów, brzydkich przesądów i innych potworności fizycznych, moralnych i intelektualnych w umyśle jego i ciele. Czy zdoła tedy antropotechnika przekształcić ludzi egoistów, alkoholików zwyrodniałych, na istoty fizycznie piękne, moralnie cnotliwe, intelektualnie potężne? Na te pytania można śmiało oświadczyć, że takie przeobrażenie wykonać w ciągu pewnej ilości pokoleń — jest rzeczą możebną, wszak nie inaczej jak drogą powolnego postępu przeobrażał się wilk dziki, w psy np. św. Bernarda i nasze najzmyślniejsze psy legawe, a nasi prarodzice neandertalskie, w potężne genjusze umysłowe, lub doskonałości moralne; to też mamy najzupełniejsze prawo być przekonani, że antropotechnika wypełnić potrafi swoje zadanie.

Wpatrzeni w błogą przyszłość rodzaju ludzkiego, jaką przygotowuje dla niego wiedza antropologiczna, kroczyć powinniśmy po drodze wskazanej przez nią, nie zrażeni żadnemi trudnościami. Co zaś do owej już dzisiaj uświadomionej przyszłości to ona tak będzie odmienną od stanu obecnego naszej kultury, jak jest ta ostatnia w porównaniu np. z neandertalską.

Musimy sobie jednak jasną zdawać sprawę, że przeważna część społeczeństw ludzkich jest wrogo względem wiedzy usposobioną, niechęć do wiedzy, partyjność, egoizm dławią ludzkość, siłą całą zwierzęcej potęgi, wszakże mamy na pociechę tę pewność, że w głębi duszy każdego organizmu tkwi ukryta dążność do postępu, otóż byleby zdołać dotrzeć odpowiednim bodźcem do tego skarbu ukrytego,

a wtedy postęp wyłoni się na zewnątrz w tempie przyspieszonym. Tak było w zakresie zootechniki, tak też będzie na arenie antropotechniki. Rozwój coraz wyższych właściwości systemu psychicznego, jest stałą cechą organizmów w pochodzie postępowym, kształtnym naszej planety.

Antropologia dokonała w zakresie badań przeszłości człowieka, na razie już tyle, że jesteśmy najpewniejszymi dowodami przekonani, o naszym zwierzęcem pochodzeniu. Typy przez które ludzkość przechodziła są nam znane, w głównych zarysach, przyszłość może tylko dorzucić szczegóły niektóre, atoli główne pytanie, mianowicie, jakie były właściwości morfologiczne i psychiczne, w ich głównych zarysach, u przodków dzisiejszego człowieka, w różnych epokach przeszłości geologicznej, już jest dostatecznie załatwione. Forma i z nią nierozdzielnie związana treść każdej istoty organizowanej, nie są czemś stałym, ani w życiu osobnika, ani gatunku, przeciwnie stanowią one materiał plastyczny, urabiający się stale, acz powoli, pod wpływem zmian otoczenia, które jest głównym czynnikiem przy powstawaniu różnych form organizowanych. Człowiek nie stanowi w tym względzie żadnego wyjątku, to jest niezmiernie ważny fakt, wyświetlony i dowiedziony przez antropologję, on uczy nas dowierzać najzupełniej antropotechnice, przy jej zadaniach, tak ważnych dla człowieczeństwa.

Przy badaniach terażniejszości rodu człowieczego, antropologia ma olbrzymią pracę przed sobą, chodzi tu w pierwszym rzędzie o ile można ściśle określenie ras ludzkich.

Wiadomo jest dzisiaj, że tak zwanych ras czystych niema nigdzie na ziemi, są tylko mięszane, a to niejednokrotnie, otóż właśnie pomiędzy temi rasami mieszanymi koniecznością jest ustanowić granice i to nie tylko fizyczne — cielesne, ale także umysłowe i moralne.

Dla uzyskania materiału analitycznego do syntetycznych wniosków, dotyczących budowy ciała ras ludzkich, potrzebne są liczne i wszechstronne wymiary. Ile wymiarów wykonać należy i jaki wiek dla mierzonych wyznaczyć, to są kwestje, nad którymi się zastanowić trzeba uważniej i systematyczniej, niż to było czynione dotąd. Wymiary brane być muszą, od starców poczynając, do wieku dzieciennego, przytem mierzyć trzeba i mężczyzn i kobiety. Ilość wymierzonych osób powinna być znacznie większą od mierzonej dotąd. Wogóle koniecznością jest na nowo obmyśleć wszechstronny szemat dla wymiarów i opisów ciała badanych osobników.

Jak już wspomniałem powyżej, badania nad rasami muszą być prowadzone w kierunkach właściwości intelektualnych i moralnych człowieka; jak one mają być uskuteczniane, jest to zadanie specjalistów psychofizjologów, z pomiędzy antropologów. Szematy dla takich badań mają być ułożone i nowsze metody badań dokładnie opisane, a nadto w seminarjach instytutów antropologicznych mają być wykształceni specjaliści uzdolnieni do wykonywania tak wymiarów ciała, jak też i do badań właściwości duchowych osobników ludzkich.

Na jeden szczególniejszy fakt zwrócić uwagę wypada, mianowicie, w niektórych rasach objawiają się duże zdolności intelektualne w dziecięcym wieku, a powoli zanikają one w wieku późniejszym, stąd też powstało przysłowie „że dopóki człek dzieckiem, to mądry, jak wyrośnie, to głupi”.

Nie wszystkie rasy dosięgają w jednym wieku swego apogeum rozwoju intelektualnego i nie równomiernie i nie w jednym wieku tracą swoje zdolności psychiczne.

Antropologja zbadać powinna jakie warunki higieniczne wpływają na zwyrodnienie ras pod względem fizycznym i duchowym, a następnie najenergiczniej wymagać, ażeby usunięto warunki szkodliwe.

Z postępowaniem badań antropologicznych rozszerza się horyzont studjów i wskazują się kierunki dla działalności antropotechniki, mającej na celu uskutecznić regenerację ras, lub ich uszlachetnienia. Oprócz wymiarów ciała i badań psychofizjologicznych nad osobnikami poddawany wymiarom konieczne są dla antropologii całe zbiory, systematycznie urządzone czaszek i szkieletów całych. O tych tedy zbiorach wypowiedzieć wypada szereg uwag następujących.

Dotychczas zbiory, urządzone dorywczo, z okazji przypadkowych, nie odpowiadają wcale wszechstronnym potrzebom nauki. Zbiory powinny być inne. Zbiory naukowe mają stanowić sanktuarja rasowe, panteony narodowe. Do nich wcielać koniecznie trzeba wszystkie osobistości najznakomitsze dla danych ludów, narodów, czy to ze względu na ich działalność sławną za życia, czy też z innych jakich ważnych powodów, mających na celu rozwój nauk w ogólności, a szczególnie antropotechniki.

Atoli dla możności uskuteczniania zbiorów szkieletów, wedle potrzeb naukowych, przedewszystkiem trzeba zwalczyć przesąd dziecinny, że zachowanie czaszki, lub szkieletu dla zbioru naukowego,

jest propanacją pamięci osoby drogiej dla pozostałych żyjących. Taki przesąd stanowi obecnie główną przeszkodę dla kolekcji potrzebnego materiału szkieletowego. Zanim ten przesąd ustąpi, obowiązkiem jest ludzi nieprzesądnych, do ofiarowania dobrowolnie swoich szkieletów dla zbiorów, zaś instytuty antropologiczne powinny się zaopatrzyć w odpowiednie pracownie anatomiczne, gdzie ofiarowany trup ma być uprzednio dokładnie wymierzony, a następnie szkieletowany.

Chcąc zapoczątkować kolekcję szkieletów, kółko nieprzesądnych zrobiło postanowienie zaofiarować szkielety swoje do zbiorów; pomiędzy nimi byliśmy, ja i kolega mój sybirak i przyjaciel p. August Kręcki. Niestety warunki miejscowe udaremniły ofiarę jego. Lecz reszta nas pozostałych jeszcze przy życiu, powinniśmy zapoczątkowania dokonać, a zarazem odwołujemy się do innych ludzi nie przesądnych, ażeby to samo uczynili. Za tym początkiem powoli przywykać pocznie ogół: by oddawać szkielety dla celów naukowych, a tak koniecznych, ażeby mogły badania naukowe nad rasami człowieczymi pomyślnie się rozwijać i dawać niezbędną podstawę dla antropotechniki naukowej.

Całe szkielety przedstawiają trwałe pamiątki po zmarłych, one służyć będą zarazem tak jak drogocenne kościotrupy wygasłych istot, dla poznawania ich organów czynu, a przez nie ich myśli. Ciało i duch, ze stanowiska wiedzy, pozostają pomiędzy sobą w zgodzie najściślejszej jako współczynniki przy życiu doczesnem, a stąd podlegają wspólnemu rozwojowi postępowemu i wstecznemu. Z ustaniem życia pozostaje ciało, świadek i towarzysz wspólnego istnienia. Jego części stałe przedstawiają możność odtwarzania przeszłości danej osoby w dziedzinie jej życia duchowego, zgasłego na wieki.

Gdy antropologja na obszernych zbiorach szkieletowych oparta, ten wzajemny stosunek ciała z duchem dokładnie poznać potrafi, wtedy będzie mogła objąć dopiero należyte przodownictwo, kierując działalnością antropotechniki, w dziedzinie kształcenia ras ludzkich, na modłę ideału: dobra, piękna i siły fizycznej wspólnie z intelektualną. Jak z osłopodobnego dzikiego konia wytworzył się śliczny rasowy arab, pięknoscią form i wysoką inteligencją podniecony do ideału końskiego, jak z wronopodobnych ptaków wykształciły się ptaki rajskie, jak z koguta, japoński Sinewaratau, tak nawet z Hotentotów powstaną idealne typy ras ludzkich. Z jakim gorącym uczuciem pietyzmu rozpatrujemy dzisiaj kopalne pozosta-

łości szkieletowe po przodkach naszych żyjących na miliony lat przed nami, z takim samem uczuciem będą nasi potomkowie oglądać nagromadzone zbiory szkieletów, po różnych panteonach rasowych i narodowych; na tych szeregach, wykazujących stały postęp ku szczytnym ideałom, studjować oni będą mogli koleje przeobrażeń, uskuteczionych przez umiejętną działalność antropotechniki, i porównywać swoją dolę szczęśliwą, rozumną, wesołą, sprawiedliwością i miłością kierowaną — z dolą naszą, piekłem ziejącą.

Uwagi tu wypowiedziane pragnę poddać pod rozwagę powszechną, by uzyskać: bądź aprobatę dla nich, bądź też odmianę ich lub uzupełnienie. W każdym razie konieczną jest działalność jak można najusilniejsza, na arenie antropologii i jej gałęzi: wiedzy stosowanej, antropotechniki, czyli eugenistyki, albo hodowli sztucznej ras ludzkich; od niej oczekujemy uzyskania możności przeobrażenia społeczeństw w duchu sprawiedliwości, miłości bliźniego i prawdy, przez wiedzę osiągniętą, a poznanej na mocy usilnej pracy pokoleń całych.

